

Antoni Mironowicz
(Białystok)

Refleksje nad Komisją naznaczoną w Warszawie z okazji żalów dyzunitów

Dzieje białoruskiej diecezji prawosławnej (mścisławsko-orszańsko-mohylewskiej) są mało znane w polskiej literaturze naukowej. Niewiele miejsca dziejom tego biskupstwa poświęcono w literaturze białoruskiej i rosyjskiej. Najwięcej o dziejach tej diecezji napisano w XIX stuleciu. Za podstawowe należy uznać prace Iwana Hryharowicza, Aleksego Sapunowa, Fiodora I. Titowa, Fiodora Żudro i Edwarda Likowskiego¹. Dopiero w ostatnich latach historycy Kościoła wrócili do badań nad rolą eparchii mohylewskiej w historii prawosławia na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Najnowsze prace na temat diecezji białoruskiej wyszły spod pióra Giennadiego Szejkina i Antoniego Mironowicza².

Diecezja białoruska w dziejach Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej odegrała ważną rolę. Powołano ją do życia, kiedy Władysław IV podjął próbę unormowania spraw wyznaniowych i odstąpił od kontrreformacji.

¹ I. Hryharowicz, *Bielaruskaja ijerarchija*, Minsk 1992; A. Sapunow, *Istoriczeskije sud'by Połockoj jeparchii s driewniejszych wriemion do połowiny XIX wieka*, Witebsk 1889; Titow F. I., *Russkaja prawosławna cerkiew w Polsko-Litowskim gosudarstwie w XVII-XVIII w.*, t. II, cz. 2, Kijew 1905; t. III, cz. I, Kijew 1916; F. Żudro, *Istorija Mogilowskiego Bogojawlenskogo bratstwa*, „Mogilowskije Jeparchialnyje Wiedomosti”, 1889, nr 5; 1889, nr 29; nr 30; nr 34-35; 1890, nr 1-19; E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1906.

² G. Szejkin, *Połockaja jeparchija. Istoriko-statisticzeskoje obozrienije*, Minsk 1997; A. Mironowicz, *Diecezja białoruska w latach 1633-1669*, „Białostockie Teki Historyczne”, nr 3, Białystok 2005; tenże, *Diecezja białoruska w latach 1663-1705*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, pod red. B. Roka i J. Maronia, Toruń 2006; tenże, *Diecezja białoruska w latach 1697-1772*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 19, Białystok 2003; tenże, *Diecezja białoruska w XVII i XVIII wieku*, Białystok 2008.

macyjnej polityki swego ojca. Wbrew protestom unitów i Rzymu na sejmie elekcyjnym 1633 r. doszło do powołania w obrębie unickiego arcybiskupstwa połockiego władcy mściławskiego. Oddanie prawosławnym diecezji połockiej nie było możliwe, albowiem wprowadzone po śmierci Józefa Kuncewicza przez władze polskie restrykcje tego zabraniały. Dzieje biskupstwa mściławsko-orszańsko-mohylewskiego kształtowały się pod wpływem sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Rzeczypospolitej. Wszelkie odnoszące się do niego akty prawne wymuszone były przez okoliczności polityczne. Wiele wydarzeń z życia diecezji, zwłaszcza w XVIII wieku posiadało kontekst międzynarodowy.

Lata 1633-1772 były okresem walki o zachowanie ustanowionej diecezji białoruskiej. Obok tradycyjnego sporu unicko-prawosławnego o znajdujące się na terenie biskupstwa monaster i cerkwie w 1654 r. doszedł element zewnętrzny. O kontrolę nad diecezją mściławsko-orszańsko-mohylewską zabiegali patriarchowie moskiewscy. Problem niezależności biskupstwa białoruskiego stał się elementem polityki międzynarodowej, a zwłaszcza stosunków polsko-moskiewskich oraz sporu pomiędzy patriarchatem moskiewskim a konstantynopolińskim. O losach diecezji bardziej aniżeli kiedykolwiek decydowała postawa biskupów mohylewskich. Dzięki postawie i zaangażowaniu Józefa Bobrykowicza, Sylwestra Kossowa i Józefa Nielubowicz-Tukalskiego, Teodozego Wasilewicza, Serapiona Połchowskiego, Sylwestra Czetwertyńskiego i Arseniusza Berły Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej zachował swoją hierarchiczną strukturę³. Większość z nich była wybitnymi hierarchami, kaznodziejami i politykami. Ich działalność kontynuował Hieronim Wołczański — ordynariusz diecezji mohylewskiej.

Po wyjeździe biskupa Józefa Wołczańskiego władzą białoruskim został jego rodzony brat, archimandryta monasteru Ducha Świętego w Wilnie — Hieronim (1745-1754). Hieronim Wołczański ukończył Akademię Kijowsko-Mohylańską, a następnie wstąpił do jednego z monasterów kijowskich. Na prośbę mnichów wileńskich władze cerkiewne skierowały mnicha Hieronima na godność przełożonego wileńskiego monasteru Ducha Świętego. W okresie, kiedy Józef Wołczański był biskupem białoruskim, ihumen Hieronim często odwiedzał Mohylew. On też przejął obowiązki administracyjne w diecezji po wyjeździe brata, zanim został wybrany na ordynariusza diecezji. Wiadomo, że już w 1743 r. ihumen Hieronim na stale przebywał

³ O ich działalności pisałem w pracach, por.: A. Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta słucki, biskup białoruski*, Białystok 1997; *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998; *Sylwester Kossow, władca białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999; *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003; *Sylwester Czetwertyński, biskup białoruski*, Białystok 2004; *Serafion Połchowski, władca białoruski*, Białystok 2007.

w Mohylewie. O jego uznanie jako kandydata do godności biskupiej u władz polskich od roku zabiegał poseł rosyjski Keyserling⁴.

Hieronim Wołczański sakrę biskupią otrzymał w Moskwie 2 października 1744 r. Tego samego dnia władcyka otrzymał przywilej królewski⁵. Biskup nie pojechał po chirotonii do Mohylewa, ale czekał na nominację królewską na swoją katedrę. Do Moskwy dochodziły kolejne informacje o przejęciu przez unitów kilku cerkwi, przeprawy na rzece Dniepr należącej do eparchii białoruskiej i wysunięciu przez nich pretensji do katedry biskupiej. Dopiero 9 stycznia 1745 r. do władcyki udała się czteroosobowa delegacja z Mohylewa składająca się z przedstawicieli białoruskiego duchowieństwa i świeckich. Do spotkania z biskupem Hieronimem doszło pod Smoleńskiem, a następnie cały orszak 23 stycznia 1745 r. udał się do monasteru bujnickiego. Władcyka szybko otrzymał nominację królewską. Dokument monarszy został dostarczony mu przez członków magistratu mohylewskiego dwa dni później do monasteru bujnickiego. Fakt ten pozwolił mu 27 stycznia 1745 r. objąć katedrę mohylewską⁶. Przywilej królewski Augusta III Sasa został wydany 11 października 1744 r. W przywileju zostały wymienione prawa i prerogatywy władcyki białoruskiego oraz opisane zostało jego uposażenie⁷.

Nowy ordynariusz diecezji rozpoczął swoją działalność od starań u króla o przywrócenie Kościołowi prawosławnemu w Rzeczypospolitej dawnych praw i odzyskanie zajętych przez unitów 124 cerkwi. Biskup białoruski przedłożył specjalny raport *Specyfika monasterów i Cerkwi Grecko-ruskich różnemi czasy na unię gwałtownie pozabieranych ab 1734 ad anno 1743*. Dokument ten informuje o okolicznościach, w jakich dokonano przejęcia prawosławnych cerkwi i monasterów⁸.

Wielokrotnie w sprawie tych cerkwi interweniowali u króla i prymasa rezydenci rosyjscy. Sprawą miał zająć się sejm grodzieński w 1744 r., ale wobec faktu jego zerwania nie doszło do jakichkolwiek ustaleń. Doszło jedynie do powołania przez radę senatorską specjalnej komisji, składającej się wyłącznie z osób wyznania rzymskokatolickiego. Taka decyzja z rezerwą i obawami została przyjęta przez środowiska prawosławne. Skład komisji i sposób jej powołania nie dawał podstaw do obiektywnego rozpatrywania skarg. Jesz-

⁴ F. I. Titow, *Zapadnaja Ruś w borbie za wiarę i narodność w XVII-XVIII wiekach*, t. II, cz. I, s. 124-130; t. II, cz. II, s. 208-210; E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego...*, s. 74.

⁵ Archiwum Czartoryskich w Krakowie, IV, nr 754, k. 225v; I. I. Hryharowicz, *Biela-ruskaja ijerarchija*, s. 44; A. Sapunow, *Istoriczeskije sud'by połockoj jeparchii...*, s. 159; I. K. Smolicz, *Istorija Russkoj Cerkwi*, ks. VIII, cz. I, Moskwa 1996, s. 714.

⁶ *Archieograficzeskij sbornik dokumentow, odnosiaszczichsia k istorii Siewiero-Zapadnoj Rusi*, t. II, Wilno 1867, s. LXVI.

⁷ *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. XXXV, Moskwa 1980, s. 279-280; Archiwum Czartoryskich w Krakowie, IV, nr 754, k. 171-226v.

⁸ Archiwum Czartoryskich w Krakowie, IV, nr 1796, k. 306-307.

cze przed rozpoczęciem obrad papież Benedykt XIV zwrócił się z apelem do monarchy i hierarchii katolickiej, ażeby nie zezwolili na zwrot monasterów i cerkwi Kościołowi prawosławnemu, których wydania jako dawniej prawosławnych domagał się rząd rosyjski. Powołana komisja przez cały 1745 r. nie podjęła jakichkolwiek działań. Aktywność strony prawosławnej wzrosła przed sejmem 1746 r. Poseł rosyjski domagał się przybycia na zbliżający się sejm biskupa Hieronima Wołczańskiego, ażeby ten przedstawił sytuację Cerkwi w swej diecezji. Ten jednak odmówił przyjazdu tłumacząc się brakiem pieniędzy i sensu takiej podróży. W opinii hierarchy tylko rozmowy polsko-rosyjskie mogły doprowadzić do zmiany sytuacji Kościoła prawosławnego na terenie diecezji białoruskiej. On sam nie był w stanie wpłynąć na postawę posłów i senatorów, a tym bardziej na rząd polski⁹. Pod presją rosyjskiego ministra i kanclerza Aleksego Bestużewa-Riumina (1693-1766) i posła cesarzowej Elżbiety Keyserlinga, król August III 7 grudnia 1746 r. zapowiedział powołanie komisji, która na podstawie funduszów i przywilejów miała dokonać podziału własności cerkiewnej między unitów i prawosławnych oraz zwrócić prawosławnym zagrabione siłą cerkwie i monastery. Na podstawie dekretu królewskiego Rada senatu 15 grudnia 1746 r. wyznaczyła specjalną komisję do rozpatrzenia skarg wyznawców Kościoła prawosławnego¹⁰.

Działalność tej komisji miała odebrać Rosji pretekst do interwencji w sprawie wyznaniowej Rzeczypospolitej. W jej skład weszli: Antoni Sebastian Dombrowski — biskup płocki, Hieronim Wacław Sierakowski — biskup przemyski, Józef Stanisław Sapięha — koadiutor diecezji wileńskiej, August Czartoryski — wojewoda i generał ziem ruskich, Kazimierz Niesiołkowski — kasztelan smoleński, Józef Nakwaski — kasztelan województwa rawskiego i Stefan Turkowski — kasztelan brzeski, Karol Podorski — podkomorzy różański, Michał Suski — regent kancelarii W. Ks. Lit. „Komisja ta z woli króla jest wydana, aby dawne skargi stron żalących się uspokoiła i nowym gdyby miały się wszczynać uspokoiła (...), aby cerkwie religii rusko-greckiej nie były odbierane, aby skarg wysłuchali, traktaty, sojusze z sąsiedzkimi ruskimi państwami przejrzeni, prawa koronne i litewskie zrewidowali, i jeśli nie rozstrzygną wy pytali się świadków wiarygodnych jakiegokolwiek religii będących (...), a jeżeli dowiedziono, że niektóre cerkwie i zrujnowane gwałtem są odebrane, wtedy zdajcie nam relację i rewindykacje dawnym posesorom uczynili”¹¹.

⁹ F. I. Titow, *Zapadnaja Ruś w borbie za wiarę i narodność w XVII-XVIII wiekach*, t. II, cz. II, s. 179-182.

¹⁰ „Minskaja starina”, wyp. IV, s. 199; E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego...*, s. 64.

¹¹ Archiwum Czartoryskich w Krakowie, IV, nr 1796, k. 215-217; *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archieograficzskoju Komissijeju dla razbora driewnich aktow w Wilnie*, t. III, Wilno 1870, s. 189-190; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach w dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 245.

Obawiając się wyników prac powołanej komisji jej przeciwnicy w 1746 r. rozpowszechniali wśród posłów i senatorów utwór polemiczny *Refleksje nad Komisją naznaczoną w Warszawie z okazji żalów dyzunitów*. W utworze tym udowodniano, że sam fakt powołania komisji „jest trzecim stopniem do zniesienia unii”¹². Z kolei strona unicka starała się jak najdłużej odwlec podjęcie jej działań. Powodem do przewlekania prac komisji stała się w grudniu 1745 r. śmierć metropolity unickiego Atanazego Szeptyckiego. Zdaniem koadiutora wileńskiego Józefa Sapiehy komisja nie mogła wszcząć swojego dochodzenia z powodu nieobecności zwierzchnika Kościoła unickiego, reprezentującego jedną ze stron konfliktu i braku dostępu do akt metropolitalnych, bez których wykazanie zasadności skarg wyznawców Kościoła prawosławnego nie było możliwe. Uznając wagę powyższych argumentów przeciwko działalności komisji, Sapieha przeciągnął termin wyboru nowego metropolity do stycznia 1748 r.

* **

Archiwum Czartoryskich w Krakowie, nr 1796, k. 203-213.

Papiery Dembowskich. Komisja królewska do zjednania konfliktów między unitami a dyzunitami. Anonimowy autor z około 1746 roku.
k. 203.

Refleksje nad Komisją naznaczoną w Warszawie z okazji querel¹³ dyzunitów.

I. Uniwersalnym zadaniem odmienić wiary w państwach naszych niebezpieczne

W różnych zdaniach będące na całym świecie narody w tym najbardziej są zgodne, że nic niebezpieczniejszego dla państw absolutnych, a dopiero dla wolnych Rzeczypospolitych gdzie złemu zapobiec, ob defectum¹⁴ porządku trudniej, jak różna między poddanymi wiara, ponieważ stąd pospolicie wstrzymają się między współobywatelami kłótnie domowe, wojny, bunt, rekursy do potencji zagranicznych za których ducha początek takowe biorą nieszczęśliwości, kończące się zwyczajnie wprowadzeniem wojsk cudzoziemskich na zgubę ojczyzny.

Znała to zawsze Rzeczpospolita nasza

Znając tak wielką prawdę wszystkie narody znali zawsze i znają królowie polscy i Rzeczpospolita nasza, a stąd po śmierci Zygmunta Augusta Polskę obronę i reclinatorium¹⁵ różnych sekt, tłumiących prawdziwą i panującą katolicką wiarę starali się różnie wynajdywanymi sposobami powoli

¹² Archiwum Czartoryskich w Krakowie, IV, nr 1796, k. 203-215.

¹³ żalów

¹⁴ z powodów błędów

¹⁵ legowisko

te wszystkie sekty wykorzeńić, i do tego przyszli, że teraz tylko niektóre znajdują się ślady przeszłych błędów.

Znając converso¹⁶ sąsiedzkie potencje Religii w Polsce utrzymując

Znają to i sąsiedzkie potencje, które chcą widzieć w Ojczyźnie naszej niezycliwych synów, bo do buntów skłonnych poddanych, z okazji odmiany wiary usiłują subtelnymi sposobami przeciw wierze panującej utrzymać sekty, nie tak podobne z przywiązania do swojej religii, jako aby mieli sobie zawsze powolne w Ojczyźnie naszej ludzi gminy, posłuszne na wykonanie politycznych imprez swoich, dobru pospolitemu szkodliwych i niebezpiecznych, z czego jest próba między innymi w historii przykładami: nawet Kozaczyzna za Jana Kazimierza¹⁷, ponieważ bunt chłopski z samej schizmy mający na ferment nie szerzył się, tylko między chłopstwem w tych błędach będącym, gdy katolickie poddaństwo miało do rebelii pretexta¹⁸ spokojnie w różności trwało, z tych że podobno maxim¹⁹

k. 204

po oderwaniu się tak pięknych od Polski prowincjach, do naszych awiel-sów²⁰ torując wzięta przed się utrzymywając sua mole²¹ wpadająca w Polszcze i w Litwie schizmatyckich zażywając sposobów, któremi jak po szczeblach postępując coraz mocniej chcą w Polsce utrzymywając sąsiedzka monarchia ludzi w jednej ze sobą religii.

Pierwszy tego sposób pacta Grzymułtowskiego²²

Najpierwszy tego sposób są pacta Grzymułtowskiego affectate²³ objętym stylem pisane, od króla Jana²⁴ z płaczem jak pisze Załuski biskup warmiński in *Epistolis Historicis*²⁵ podpisane, manifestacja się na senatorów do ułożenia onych dystyngowanych, że za to Bogu i Rzeczypospolitej nie aprobowane. E tin volumen²⁶ konstytucji nie weszły aż w aktualne rewolucje 1710, gdy wojska zagraniczne w Polszcze gościły i to z kondycjami, prawnikami wyrażonymi w konstytucjach ejusdem anni titulo²⁷ potwierdzenie wiecznego i doczesnego traktatu, jako też titulo securitas²⁸ dóbr metropolii.

Drugi tego sposób kreacja władzyki schizmatyka w Polszcze

¹⁶ z drugiej strony

¹⁷ Jan Kazimierz, król polski (1648-1668).

¹⁸ preteksty

¹⁹ bardziej

²⁰ oderwanych

²¹ swoim ciężarem

²² Krzysztof Grzymułtowski (1627-1687), wojewoda poznański.

²³ z uczuciem

²⁴ Jan III Sobieski, król polski (1674-1696).

²⁵ Andrzej Chryzostom Załuski, bp warmiński (1699-1711).

²⁶ do wolumenu

²⁷ w tytule tegoż roku

²⁸ z racji bezpieczeństwa

Na fundamencie tych paktów jak po stopniach idąc domawiać się zaczęto aby w Mohylowie rezydował władca schizmatycki przeciwko danemu przywilejowi od wielu pamięci Augusta Wtórego²⁹ 1699 arcybiskupowi połockiemu, dobra episkopii mohylowskiej wakujące od czasów Zygmunta Trzeciego³⁰ onemu konferującego tandem 1714 otrzymano przywilej na episkopa dyzunita Xięcia Czwertyńskiego³¹, po której śmierci 1722 przypadłej August Wtóry więcej kreować nie chciał władkę schizmatyka, jakoż aż po onego nieodżałowanych faktach, podczas zamieszania w Polsce otrzymano przywilej władcy mohylowskiemu, którego sukcesor aktualny od wiary katolickiej apostata nie mogący gaudere³² jako drudzy dyzunicy libero exercitias³³ religii swojej w Polsce, sobie teraz tak siła pozwalała, i żadnego nie opuszczała sposobu do rozkrzewienia dyzunii mając w tym interes, jak najwięcej ludzi utrzymywać in onere³⁴, albo wszelkimi sposobami nowo nawróconych znowu przyciągając, ponieważ tym rozszerza się na Rusi jego władza

k. 205

w czas zaś dalszy ściele sobie drogę do wyższych inful, w kraju Rossijskim w rekompensatę uczynionej schizmie przysługę.

Z tego fałszywymi delegacjami instynktem, ustawnemi do monarchii rosyjskiej quarełami, poruszony dwór rosyjski należycie zaczął się o satysfakcję za mniemane krzywdy przeciwko pactom Grzymułtowskiego dyzunitom czynione na ukontentowanie którego sposób wynaleziono.

Trzeci sposób Komisja recenter³⁵ naznaczona

Naznaczając Komisję, która jest trzecim stopniem do zniesienia unii do pozostawienia na dawnym stopniu upadłej z samej siebie schizmy, że szkoda wiary świętej, z niebezpieczeństwem wiadomym Rzeczypospolitej. O tych konsekwencjach gdyby był informowany na to nie pozwolił, ponieważ ma z pryncypalnej, zwykłej pobożności swojej zachować w całości wiarę świętą oraz prawa nasze, a tym samym dane Rzeczypospolitej sponsje³⁶.

Naznaczenie tej komisji laedit³⁷ wiarę i Ojca Świętego

Te Komisji postanowienie zadaje ranę wierze i prawom naszym, przy tym nader niebezpieczne ściąga konsekwencje, co teźże wierze podaje pod sąd świecki questią³⁸ wcale. Duchownych, kiedy i w jakich okolicznościach nale-

²⁹ August II Sas, król polski (1697-1732).

³⁰ Zygmunt III Waza, król polski (1587-1632).

³¹ Sylwester Czwertyński, biskup białoruski (1703-1729). O życiu i działalności władcy Czwertyńskiego por.: A. Mironowicz, *Sylwester Czwertyński, biskup białoruski*, Białystok 2004.

³² cieszyć się

³³ wolno używają

³⁴ w obciążeniu

³⁵ niedawno

³⁶ zobowiązania

³⁷ uraziło

³⁸ sprawą

ży sądzić, iż ludzie dobrowolnie przyjęli wiarę katolicką. Ponieważ kwestią, jeżeli biskupstwa, opactwa i cerkwie są należycie katolikom oddane albo należycie wzięte, schizmatykom na tym się najbardziej funduje czy się to dobrowolnie czy po niewolnie stało. O środkach tedy godziwych nawrócenia ludzi teraz aktu katolikami będących, jakiego sposobu wyperswadowania wolno było zażyć, czy wrócić heretykom dobra Panu Bogu nadane, od dawnego czasu poświęcone i w dziedzictwo Chrystusowe obrócone. Sądzić będzie Komisja ex majori parte³⁹ z ludzi świeckich złożona, których może być wielka biegłość in materiis statisticis⁴⁰, ale tu siła trzeba nie tylko ex orbe politica⁴¹ ale też z theologii lex jure canonico⁴² rezolwować. Pogotowia jeżeli zechce Komisja wnieść w examen⁴³, które cerkwie

k. 206

i biskupstwa są przecie fundowane na Rusi Stolicy Apostolskiej posłuszne, albo nie. To na to trzeba wiedzieć doskonale *Historiam Ecclesiasticam Ruthene Poloniam* za Kazimierza Wielkiego⁴⁴, za Olgierda⁴⁵, za Jagiełły⁴⁶ i jego sukcesorów czy była Ruś posłuszna Sedi Apostolica⁴⁷ czy nie. Czy też posłuszeństwo albo też y schizma za każdego z tych monarchów uniwersalnie rozszerzyła się czy też w niektórych tylko prowincjach, o czym pospolicie świeccy ludzie jako do rzeczy, do profesji swojej nie należącej informować się nie chcą, chociaż wielkie w tej materii zachodzą celamenta⁴⁸ między tymi, którzy o takowej materii pisali, bo schizmatycy praetendunt⁴⁹, że do czasów Zygmunta Trzeciego⁵⁰ każdy Rusin był schizmatyk. Katolicy zaś teologowie i kościelni historykowie to fołbiter negant⁵¹, z tym wszystkim bez głębokich o tych okolicznościach wiadomości trudno osądzić, które cerkwie a primaeva origine⁵² dla schizmatyków są fundowane, a które nie, co discernere⁵³ komisarzom injungitur⁵⁴, do tego laedit już Sacrorum Namiestnika Chrystusowego Ojca Świętego bez którego, że nie wolno decydować, gdyż agitur questio de proprietate⁵⁵

³⁹ z wielkiej części

⁴⁰ w obliczeniach statystycznych

⁴¹ ze świata politycznego

⁴² na mocy prawa kanonicznego

⁴³ sprawdzenie

⁴⁴ Kazimierz Wielki, król polski (1333-1370).

⁴⁵ Olgierd, książę litewski (1345-1377).

⁴⁶ Władysław II Jagiełło, król polski (1386-1434).

⁴⁷ Stolica Apostolska

⁴⁸ braki

⁴⁹ pretendują

⁵⁰ Zygmunt III Waza, król polski (1587-1632).

⁵¹ gwałtownie przeczą

⁵² od samego początku

⁵³ różnie

⁵⁴ narzucane

⁵⁵ rozpatrywana kwestia własności

domów boskich i biskupstw de usu⁵⁶ sposobów nagromadzenia godziwego, każdy katolik o tym nie wątpi.

Naznaczenie komisji laedit prawa Rzeczypospolitej i nowy formuje trybunał

Nie mniej to szkodzi prawom naszym, bo jeżeli Senatus Consilia podlegają cenzurze i aprobacji sejmowej, jakże mogła być naznaczona Komisja, tak wielkiej importancji immutaris⁵⁷ znaczenie. Statum⁵⁸ wiary w Ojczyźnie, bez Sejmu, bo i owszem bez Senatus Consilium⁵⁹, jakoż w punktach deliberacyjnych senatorom podanych nigdy tej propozycji nie było, naznaczono w prawdzie przez Senatus Consilium po sejmie ostatnim grodzieńskim konferencją z postronnymi potencjami in asistentia⁶⁰ J. O. Xiędza IMści Prymasa⁶¹, które skutku nie wzięły bo pierwszego dnia questi o tytułach w Warszawie roku 1745 soborowane były, ale choćby finalnie były zakonkludowane. Insza

k. 207

konferować z potencją postronną ad referendum do króla IMści i Rzeczypospolitej insza komisję naznaczyć; in fundamento⁶² jednak tej naznaczonej Komisji dyzunia in foro competenti⁶³ Trybunału Koronnego i W. X. Lit. stawać nie chce, odwoływując się do Komisji, która jeżeli jest iuridicum competentis⁶⁴, formuje się, tym samym insza Republica, nowy Trybunał, chociaż w Ojczyźnie naszej żadne subsellium⁶⁵ ufundowane być nie może, chyba przez konstytucje będąc autoryzowane.

Złe sequele⁶⁶ pochodzą z tej komisji ponieważ przynosi turbację wszystkim obywatelom na Rusi mieszkającym oprócz schizmatyków ludziom dawno nawróconym do wiary świętej

Z tego naznaczenia Komisji, że już są aktualne zadania vulnera⁶⁷ wierze i prawom naszym wątpić o tym nic nie można. Należy jeszcze wejrzeć, jakie to za sobą pociąga konsekwencje, żeby zaś to rozeznąć, poznać trzeba w jakich dyspozycjach jest lud od chrztu i tymi czasy w Koronie i Litwie ex schizmate⁶⁸ do wiary katolickiej nawrócony. Co poznawszy znajdzie się, że restytucja teraz Cerkwi katolickich a przedtem schizmatyckich nawet sup-

⁵⁶ co się tyczy użycia

⁵⁷ niezmiennie ważnej

⁵⁸ stan

⁵⁹ Rada Senatorska

⁶⁰ w obecności

⁶¹ Krzysztof Antoni Szembek, prymas polski (1739-1748).

⁶² na podstawie

⁶³ na kompetentnym forum

⁶⁴ sądownictwie właściwym

⁶⁵ wsparcie

⁶⁶ postęпки

⁶⁷ urażające, zadające ranę

⁶⁸ z schizmy

ponendo⁶⁹, że gwałtownie przymuszone do odstąpienia dyzunii, teraz już jest zawsze albo niegodziwa albo niebezpieczna, a za tym i Komisja ad hunc effectum⁷⁰ ustawiona jest Rzeczypospolitej szkodliwa, chociaż ludy odwieczne takie elimatis⁷¹ na Rusi. W różnych już dyspozycjach, w różnych województwach i powiatach, w wielu prowincjach koronnych, także w województwie połockim i witebskim, ludzie od lat stu unię przyjęli, choćby tedy ich dziadować przymuszani byli, teraz żyjący ludzie są dobrowolnie katolikami, jako że tedy zagranicą wiary odbierać Religioni Dominanti⁷² domy Boże w który się sakramenta święte od lat kilkadziesiąt odprawowały, jedynie na to, aby były obrócone w schizmatyckie cerkwie i aby przy nas sam jeden mieszkał pop dyzunicki przeciwno populo⁷³ wiary, który albo lud zwodzić będzie, prowadząc do apostazji, urodzonych w katolickiej wierze ludzi, co się nie godzi nawet podług praw ojczystych, albo od pospólstwa zatłuczony zostanie, co będzie okazja nowych

k. 208

querel, gdy sprawiedliwości o to zwykłym trybem szukać w Moskwie władyka mohylewski.

II. Nawróconym, ponieważ nawrócone pospólstwo do wiary od niej odraza pociąga do schizmy i łatwo może nakłonić do buntu

W bliższych Ukrainy prowincjach i w powiecie orszańskim, w części województwa mścisławskiego lud jest nie tak dawno do wiary katolickiej pociągnięty, częścią z poznania prawdy, częścią że sobie obrzydził grubiaństwo, złe obyczaje, pijaństwo popów schizmatyków, na których miejscu na tych że funduszach i na daninach są. Księżą katoliccy utriusque Ritus⁷⁴, ludzie pobożni i sufficienter⁷⁵ uczeni, a przynajmniej nie tak złych i tak wielkiej prostoty jakoby byli.

1-mo mocniejszych w wierze pociąga do schizmy przez ustanowienie i rozmnożenie popów schizmatyckich

Popi schizmatyccy odebrać tedy ludziom nowonawróconym dobrych pasterzów, którzy będą musieli nawet z kraju ustąpić, gdy oddadzą schizmatykom to, z czego teraz subsistunt⁷⁶ aby dać złych pasterzów i przy tym przeciwnym tej wierze, do której nie dawno przystąpili, nie jest że to przeciągać i niejako zwodzić albo przymuszać do schizmy, do sekty, która z natury swojej jest przeciwna panującej wierze a tym samym do buntów nakłaniająca,

⁶⁹ zakładając

⁷⁰ w tym celu

⁷¹ doskonałe

⁷² religii panującej

⁷³ pospolitej

⁷⁴ obu rytów

⁷⁵ wystarczająco

⁷⁶ utrzymują się

osobliwie gdy zagraniczną zajdzie fermentacja. Narodu w którym panowie dyzuniccy, czy nie jest, że to dobrowolnie albo nieuważnie ściągać przeciwko wielkim maximum certis politice⁷⁷ na Ojczyznę tysięczne nieszczęśliwości, któremi timendum⁷⁸, aby nas Bóg nie skarał, że odstąpiwszy religii przodków naszych, lekkie sobie ważymy interesa⁷⁹ wiary, ponieważ tym samym

2-do słabszych w wierze odraza przez groźby i nadzieje rozsiane i same dziatki od tychże

Druga konsekwencja stąd wynika periculum⁸⁰ buntu, a to z tej racji, każde pospólstwo osobliwie nowonawrócone w prostocie, w tych obyczajach wychowane jest, do odmiany skłonne, zaczyn chłopstwo do rebelii łatwo rzucić może, na Rusi z nieukontentowania do Panów, z podpuszczenia komisarzy władzy mohylewskiego albo zagranicznych z różnych postrachów i nadziei cudzoziemskich w tamtym kraju rozsianych, jakoż i teraz ludziom i popom nowonawróconym grożą, wyprawieni za to z umysłu schizmatycy, k. 209

że ich Komisja przymusi wrócić się do dawnej religii, czym zacne serce tracą do wiary katolickiej, w niej się chwieją, obawiając się za to kary i persekucji, co jest pryncypalny astus⁸¹ pomienionego władzy, a stąd potem jaki jest, szkodliwa i niebezpieczna Rzeczypospolitej jego racja.

Razem prowadzić do rebelii. Ratio tego 1-ma Ratio metus⁸² u chłopstwa persekucji, że zostali katolikami. 2-da że się narażą panom będąc przymuszeni abo zwiedzeni do świadczenia przeciw onym

Widząc także, że sobie narażali Panów, na ich świadcząc, etiam⁸³ niesłusznie (bo o to władzyka i popi starać się będą, przekupują innych, drugim grożąc), że ich przymuszano do wiary katolickiej, gdy uniwersał Komisji zakazuje ancere a testimonio⁸⁴ poddanych przeciw Panom, tym samym geminat wielką zawziętości materię, między panami i poddaństwem, bo pierwsi podobno tego nigdy chłopom nie wybaczą i po Komisji mścić się za to będą.

Stąd metus rebelii do dawnej Kozaczyzny podobny

Tamci zaś to praevidendo⁸⁵ muszą szukać obrony wcześniej, a za tym łatwo może zacząć się bunt, do Kozaczyzny dawnej podobny pod pretekstem

⁷⁷ największe pewne polityczne

⁷⁸ obawa

⁷⁹ interesy

⁸⁰ niebezpieczeństwo

⁸¹ atut

⁸² powód strachu

⁸³ nawet

⁸⁴ odstępować od świadectwa

⁸⁵ przewidywać

wiary reuera metu panae⁸⁶ oraz wybijając się z poddaństwa, zwłaszcza gdy się przyłącza chłopów zawsze constanter schismatye⁸⁷, który w tamtym kraju jest nie mało, a dopieroż jeżeli zagraniczni najdą mocy im na pomoc przybędą skąd ad minimum sequeretur excidicum Panów ex plebo⁸⁸ prawdziwych katolików i katolickich kapłanów.

III. Przynosi turbację także szlachcie, collatorom⁸⁹ ujmując dawnej wolności

Choć to by była rzecz pewna, że nie tylko specyfice wyrażone pacta Grzymułtowskiego cerkwie w miasteczkach pryncypalnych, ale też ex occasione⁹⁰ a nic nie zwróconych terminów i we wszystkich królewsczyznach, nie mogły być do wiary katolickiej przyłączone, jednak zawsze remaneret⁹¹ wielka questia⁹², jeżeli szlachcic w dobrach swoich może być przymuszany aby cierpiał cerkiew schizmatycką i popa dyzunita przy niej będącego, chociaż by jego poddani chcieli trwać w schizmie

k. 210

dopieroż jeżeli dobrowolnie pragną nawrócić się do wiary panującej w Polsce katolickiej, tę tak wielką kwestią chyba Sejm rozsądzić może, zapatrując się na zwyczaje krajów cudzoziemskich jako to Rzeszy Niemieckiej i samej Kurlandii, gdzie byleby katolik kupił majątność zaraz zbór w kościół przemienia. Predykanta opędza a na jego miejscu kapłana katolickiego lokuje nie pytając się poddanych swoich czy na to pozwalają. Wzajemnie podobnym sposobem z katolickimi kapłanami i kościołami Lutrzy⁹³ postępują.

Nowy Trybunał kreują

Chcieć tedy tę wolność szlachcicowi polskiemu inscia Republica⁹⁴ odebrać, i którego aby stanął przed sądem ustanowionym in consultis ordinibus Regni⁹⁵, jest to dać okazją do zamieszania a tak z tych wszystkich czterech przyczyn zrobić chaos generalny na Rusi.

Druga zła sequela uczy poddanych recurrere do protekcji postronnych z tej okazji

Nie zganić poddanych rekursu i skoro poczynionych na własnego Pana Króla IMOści Pana Naszego Miłościwego jako też i na Rzeczypospolitą absolutam dominam juris sui, ad requisitionem⁹⁶ sąsiedzkiej potencji ustana-

⁸⁶ rzeczywistego strachu

⁸⁷ trwałej schizmy

⁸⁸ ograniczyć do minimum zgubę panów od strony plebsu

⁸⁹ kolatorom

⁹⁰ przy okazji

⁹¹ pozostałby

⁹² problemem

⁹³ wyznawcy luteranizmu

⁹⁴ bez wiedzy państwa

⁹⁵ w konsultacji ze stanami Królestwa

⁹⁶ absolutnie odebrać prawa

wiać nowe subselia⁹⁷ przywalać, aby poddani Rzeczypospolitej właśnie jak cudzoziemscy zaszczykali się paktami zawartymi z sąsiedzką potencją i jest to tryb w żadnym narodzie nie praktykowany, jest to ośmielić ludzi do buntu otwartego, tych co imię poddanych noszących.

I drugich sekt poddani tego się domyślą

Jest to nauczyć drugie sekty, aby podobnym że sposobem szukali u innych sąsiedzkich potencji, jednej że z nimi wiary będących protekcji, przez co mogą reflorescere⁹⁸ herezje szczęśliwe od lat dwóch set umorzone w Polsce, magno labore⁹⁹ królów polskich wielkich ludzi w Ojczyźnie i samej Rzeczypospolitej, która różnymi konstytucjami starała się powoli zwątlić herezję i schizmata cosuccessit¹⁰⁰ szczęśliwie.

k. 211

Nie ustaną zagraniczne querele i owszem mnożyć się będą

Do tego im bardziej schizmatycy poddani poznają, że takie molimina¹⁰¹ rekursu za granicą są skuteczne, dla rozkrzewienia ich religii, tym to częściej i śmieiej czynić będą, co raz sobie więcej pozwalając pod pretextem liberi exercitii i nowe adinueniendo¹⁰² skargi materie, a za tym nigdy nie ustaną ich protektorów postulacje i rekwizycje.

Na koniec

Choćby się stało w Polsce przeciw schizmie violenter nie powinno to inconueniens¹⁰³ być poprawione wszczępieniem schizmy na nowo

To jest pewna, że schizma fere¹⁰⁴ u nas upadła, iż lud sobie zbrzydził tę sektę i vitia onych utrzymujących popów schizmatyckich, to pewna, że się przychęcił do Kościoła katolickiego, widząc wielką w nauce, w pobożności w nauczycielach wiary kapłanach, i samym ochędóstwie kościelnym dyferencję, to pewna że do tego siła contribuit¹⁰⁵ po dobrach panów dziedzicznych żarliwość i szczodroblivość pokazana pospółstwu dobrowolnie nawracającemu się, w czym imitowali samych monarchów polskich, chociaż i to być może na niektórych miejscach, że wiarę wszczępiono metu reuerentiali¹⁰⁶, rozumiejąc że to się godziło ex rationibus religionis et status¹⁰⁷, ponieważ fides dominans¹⁰⁸ katolicka mogła być takim sposobem rozkrzewio-

⁹⁷ ławy sądowe, trybunały

⁹⁸ rozkwitać

⁹⁹ z wielkim trudem

¹⁰⁰ schizmę osłabić

¹⁰¹ trudności

¹⁰² pod pretextem wolnego ćwiczenia i nowe składają

¹⁰³ niestosowne

¹⁰⁴ prawie

¹⁰⁵ sprawiła

¹⁰⁶ ze strachu i zamętu

¹⁰⁷ z racji religijnych i stanowych

¹⁰⁸ wiara dominująca

na, a novo populus¹⁰⁹ do większej wierności Rzeczypospolitej przyciągniony, oraz zapatrując się na przykłady samych sąsiadów naszych podobnie postępujących w swoich państwach, i często kiedy nieotworzyście, to indirecte¹¹⁰ do wiary panującej nakłaniających poddanych swoich, jednak wchodzi to casu¹¹¹, że to należy czynić. Pochodzące stąd niektóre via fati¹¹² postęпки, czy należy poprawiać, wykorzystując wiarę panującą katolicką, już plantatam¹¹³, a szczepiąc widownie schizmę przez oddanie biskupstw i plebanii schizmatykom, zwłaszcza na takich miejscach, gdzie żyją, teraz sukcesorowie tych, którzy dato non concessio, metu reuerentiali aciesserunt¹¹⁴ do wiary, jako też przez mnożenie popów innszej religii, tym samym

k. 212

nieżyczliwych w Polsce przez ustanowienie szpiega jawnego w Rzeczypospolitej z charakterem biskupim wszędzie poważnym, dopieroż w zapadłym kraju ruskim gdzie ten pseudo episcopus¹¹⁵ jeszcze bardziej wydaje się, zaszczycając się palam¹¹⁶ przywilejem króla polskiego, a protekcją i dependencją rosyjską, założywszy jak w fortecy rezydencję in nido schismatis¹¹⁷, w mieście buntami sławnym i rozlaniem krwi szlacheckiej, cierpiąc in hoc gradu¹¹⁸ człowieka, który był przed tym katolikiem od wiary świętej aktualnie odstąpił, a tym samym pod panującego pod kryminalne Pany etami pactis non obstantibus¹¹⁹, które Rzeczypospolita z Rosją zawarła i taki proceder czy nie byłby równie szkodliwy wierze i Rzeczypospolitej, czy nie przyniósłby labem saeculo nostro¹²⁰, i złotym wiekom szczęśliwego panowania Pana Naszego Miłościwego o tym dobrze nie informowanego.

Tedy naprzeciwno tym racjom obiekcja

Wiem ja, że na to wszystko solucja¹²¹ być może, iż sąsiedzka potencia zehce in casu non satisfactionis, etami armatis precibus¹²² domawiać się o uspokojenie niesłusznych querel disunitorum.

Na tę solucję innsze dając sposoby

Ale na to są te sposoby informować się należycie poważną legacją, do Najjaśniejszej Monarchini Rosyjskiej, której moderacja jest światu wiado-

¹⁰⁹ na nowo ludzi

¹¹⁰ nie wprost

¹¹¹ przypadkiem

¹¹² drogą czynu

¹¹³ zakorzenioną

¹¹⁴ nic nie dając, ze strachu i obaw przystąpili

¹¹⁵ pseudobiskup

¹¹⁶ jawnie

¹¹⁷ w samym gnieździe schizmy

¹¹⁸ w tym stopniu

¹¹⁹ także, gdy umowy nie przeszkadzały

¹²⁰ nieszczęścia naszemu stuleciu

¹²¹ pozwolenie

¹²² w przypadku nie usatysfakcjonowania także orężnymi próbami

ma, wywodząc że się nie gwałtownie, nie stało, że popełnione erores¹²³, jeżeli były jakie nie mogą insciis ordinebus¹²⁴ bez Sejmu być poprawione, wszak prawa polskie są światu całemu wiadome, informować sam Dwór rosyjski o fortelach władzyki mohylowskiego, który chytrze ludzi dobrowolnie przystępujących do wiary katolickiej mieni być przymuszonymi, popów do niego nakłonionych czyni excessantamis¹²⁵, oświadczając się że Rzeczpospolita nie chce znosić dyzunitów ale nie może bronić dobrowolnego przystępowania do wiary katolickiej, panującej, co wszędzie jure gentium observatur¹²⁶, upomnieć się także wzajemnie, obserwanej i paktów,

k. 213

favore¹²⁷ wiary katolickiej z monarchami rosyjskimi stypulowanych, zakazać katolikom aby gwałtownie nie pociągali do katolickiej wiary swoich poddanych, oraz schizmatykom aby żadnych novitates¹²⁸ nie wprowadzali, pogrozić niełaską królewską tym poddanym, którzy za granicą cum querelis excursy¹²⁹ czynią, bo to w żadnym narodzie non tolerantur¹³⁰, i jest to bunt polityczny, suo tempore¹³¹ nie kreować władzykę żadnego w Mohylowie, albo też wybierać takie subiectum¹³² które byłoby spokoje i nie miało zagranicznych rekomendacji, per consequens¹³³ promocji swojej cointelligentii¹³⁴; siła też może znaleźć skuteczniejszych sposobów na obronę wiary swojej i ojczyzny gorliwość i przezorność Senatu, et Ministrii na Sejmie zebranego, i one jako wierna rada prawem obmyślona podać Najjaśniejszemu Panu, który praedecessorów¹³⁵ wszystkich swoją pobożnością i sprawiedliwością zrównał i przewyższa; a za tym pewnie wzdrygałby się zażywać do uspokojenia pretensji sąsiedzkich, fatalnych równie wierze i Ojczyźnie sposobów, skoro odebrałby należyta w takowych sequelach¹³⁶, rodzących się z tej niechybnie Komisji informację. To zaś wszystko uczyniwszy spodziewać się będzie należało, że Bóg dobrotliwy przy prawdziwej wierze i słuszności obstawiając im nie pozwoli zruszać publicam tranquillitatem¹³⁷ w Ojczyźnie naszej.

¹²³ błędy

¹²⁴ przy niewiedzy stanów

¹²⁵ buntownikami

¹²⁶ prawnie jest przestrzegane

¹²⁷ przychylności

¹²⁸ nowości

¹²⁹ ze skargami wycieczki

¹³⁰ nietolerowanie

¹³¹ w swoim czasie

¹³² osobę (podmiot)

¹³³ a w konsekwencji

¹³⁴ uczoneści

¹³⁵ poprzedników

¹³⁶ wypadkach

¹³⁷ publicznego spokoju

**Zwłaszcza, że większe jest niebezpieczeństwo z sukcesu Komisji niż
z zamachów zagranicznych**

To mając zawsze przed oczyma, że mała¹³⁸ pochodzące z Komisji są prędsze i pewniejsze; ten zaś metus¹³⁹, którego się obawiać możemy, jest dalszy i nie tak prędko zdarzyć się może.

¹³⁸ zło

¹³⁹ strach